

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 28 lipca 2017 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt I C 958/14, z powództwa J. K. przeciwko Gminie Ł. o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi I Wydział Cywilny:

1. oddalił powództwo;
2. nie obciążył powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu i nieuiszczonych kosztów sądowych.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, które przedstawiają się następująco:

W dniu 27 stycznia 2013 roku w godzinach popołudniowych około godziny 15.00 powódka J. K. przebywając poza domem upadła, w wyniku czego doznała złamania prawej ręki. Z miejsca wypadku powódka udała się do domu, gdzie opatrzyła rękę.

Z powodu utrzymujących się dolegliwości bólowych powódka została przez córkę zawieziona do Ambulatorium Wojewódzkiej (...) w Ł., gdzie udzielono jej pomocy medycznej i wykonano zdjęcie RTG prawej ręki. Następnie poszkodowana została skierowana do Szpitala im. (...) w Ł. celem definitywnego zaopatrzenia. W rozpoznaniu stwierdzono wieloodłamowe złamanie dalszej nasady kości promieniowej prawej z przemieszczeniem odłamów. W szpitalu w znieczuleniu ogólnym wykonano repozycje złamania i założono opatrunek gipsowy ramiennie – dłoniowy na okres

6 tygodni, a następnie zwolniono powódkę do domu z zaleceniem kontroli w (...) za 5 - 7 dni. Po zdjęciu opatrunku gipsowego powódka samodzielnie wykonywała zabiegi usprawniające rękę - nie kontynuowała rehabilitacji i dalszego leczenia w (...).

Z punktu widzenia ortopedycznego w wyniku wypadku w dniu 27 stycznia 2013 roku J. K. doznała złamania nasady dalszej kości promieniowej prawej, obecnie wygojonego z niewielkim upośledzeniem funkcji. Wypadek spowodował trwałe uszczerbek na zdrowiu w wysokości 5% (z pkt 122a dla rozpoznania 1a, rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku). Cierpienia fizyczne spowodowane wypadkiem są osobistymi odczuciami, jednakże w przypadku powódki w okresie bezpośrednio po urazie, były stopnia średniego i ulegały stopniowemu zmniejszeniu w czasie. Po wypadku powódka wymagała pomocy innych osób w wymiarze 2-3 godzin dziennie przez okres pierwszych 6 tygodni, gdy miała unieruchomienie gipsowe. W okresie kolejnych 2-3 tygodni zakres pomocy to 1 godzina dziennie.

Z punktu widzenia specjalisty z zakresu rehabilitacji medycznej powódka w wypadku z dnia 27 stycznia 2013 roku doznała złamania wieloodłamowego z przemieszczeniem dalszej nasady kości promieniowej prawej. Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Pracy

i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku (pkt 122a), powódka w wyniku przedmiotowego zdarzenia z powodu złamania dalszej nasady kości promieniowej prawej, wygojonego z ograniczeniem ruchomości nadgarstka i osłabieniem siły mięśni prawej ręki doznała uszczerbku na zdrowiu w wysokości 5%. Zakres cierpień fizycznych powódki spowodowany bólem pourazowym oraz niewygodnym unieruchomieniem gipsowym dominującej prawej kończyny górnej był miernie nasilony w 10 punktowej skali (...) wynosił 5-6 punktów. Cierpienia fizyczne utrzymywały się około 1 tygodnia, a następnie stopniowo zmniejszały się do niewielkich. Po usunięciu gipsu i „rozćwiczeniu” stawów ręki i nadgarstka cierpienia fizyczne ustąpiły. Powódka w okresie unieruchomienia kończyny prawej wymagała pomocy osób trzecich w czynnościach higienicznych i codziennych w wymiarze 3 godzin dziennie. Po usunięciu gipsu przez kolejny miesiąc w czynnościach codziennych wymagała opieki w wymiarze 1 godziny. Od 3-go miesiąca po zdarzeniu pomocy nie wymagała.

Leczenie powódki było prawidłowe, trwało 8-10 tygodni i polegało na wykonaniu repozycji złamania oraz unieruchomieniu gipsowym prawej ręki. Leczenie było nieodpłatne w ramach ubezpieczenia społecznego NFZ. Powódka nie wymagała leczenia farmakologicznego z wyjątkiem okazjonalnego zażywania środków przeciwbólowych. Koszty z tym związane to około 20-30 zł miesięcznie. Obecnie powódka nie wymaga pomocy osób trzecich, ma niewielkie ograniczenie ruchomości nadgarstka i siły chwytu, jednakże nie ogranicza to sprawności ogólnej powódki, a stan jej zdrowia jest utrwalony. Leczenie powódki zostało zakończone.

Pismem z dnia 5 września 2013 roku skierowanym do Miasta Ł. pełnomocnik powódki zgłosił szkodę i wezwał do zapłaty kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 11.400 zł tytułem kosztów opieki i wyręki ze strony osób trzecich za doznaną szkodę wywołaną wypadkiem z dnia 27 stycznia 2013 roku, a także wypłaty miesięcznej renty w wysokości 600 zł płatnej od dnia zdarzenia. Pismem z dnia 5 stycznia 2014 roku uzupełniającym zgłoszoną szkodę pełnomocnik powódki wskazał, że przedmiotowy wypadek miał miejsce przy ul. (...), składając przy tym fotografię, na której widnieje przejście dla pieszych. W dniu 9 stycznia 2015 roku pełnomocnik powódki złożył pismo, w którym wskazał jako miejsce zdarzenia adres ul. (...). W załączeniu złożył fotografię z zaznaczonym miejscem zdarzenia na szerokim chodniku. W formularzu zgłoszenia szkody powódka wskazała jako miejsce zdarzenia schody u zbiegu ul. (...).

Na posiedzeniu w dniu 29 kwietnia 2015 roku pełnomocnik powódki złożył wydruki zdjęć miejsca zdarzenia robionych telefonem, na których jako miejsce wypadku wskazano schody łączące chodnik wzdłuż ul. (...) z ciągiem pieszych usytuowanym wzdłuż przebiegających na tym odcinku równolegle do L. nieruchomości.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dokumentów, po części zeznań powódki oraz zeznań świadka i dokumentacji fotograficznej, uznając, że dowody te w zakresie poczynionych jak wyżej ustaleń nie budzą zastrzeżeń. Dokonując oceny materiału dowodowego Sąd Rejonowy nie dał wiary zeznaniom powódki i powołanego przez nią świadka w zakresie dotyczącym samego miejsca wypadku. Argumentował, że świadek – córka powódki - nie była świadkiem zdarzenia, a o jego okolicznościach miała dowiedzieć się od samej powódki, zeznania powódki Sąd Rejonowy uznał za gołosłowne i pozostające w sprzeczności z informacjami podawanymi do wiadomości strony pozwanej przez pełnomocnika powódki na etapie przedsądowym, danymi przytaczanymi w samym pozwie, jak i załączoną do niego dokumentacją fotograficzną, mającą precyzować miejsca wypadku. Zeznania powódki, jak i powtarzane za nią twierdzenia świadka Sąd I instancji uznał za pozostające w oczywistej sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym w szczególności z załączoną rozbieżną dokumentacją fotograficzną, wskazującą miejsce zdarzenia. W tym stanie rzeczy wersję przedstawioną przez stronę powodową o miejscu wypadku Sąd meriti uznał za niewiarygodną i nieudowodnioną, podkreślając, że same tylko twierdzenia powódki są niewystarczające. Sąd Rejonowy argumentował przy tym, że nawet gdyby ostatecznie przyjąć za prawdziwe twierdzenie powódki, że do zdarzenia doszło na schodach łączących ciągi komunikacyjne, nie przedstawiony został jakikolwiek dowód, że odpowiedzialnym za ich utrzymanie pozostaje strona pozwana. A skoro strona powodowa kwestionowała zasadę odpowiedzialności i swoją legitymację bierną, to rolą powódki było jej wykazanie.

Ustaleń co do stanu zdrowia powódki Sąd Rejonowy dokonał na podstawie wszystkich zebranych w sprawie dokumentów opierając się w dużej mierze na opinii biegłych z zakresu ortopedii i rehabilitacji medycznej. Opinie te Sąd I instancji uznał za logiczne, przekonujące, a wnioski z nich wyciągnięte za wiarygodne.

Na podstawie tak poczynionych ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy oddalił powództwo w całości jako nieudowodnione.

Rozważając kwestię odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku powódki, Sąd I instancji odwołał się do art. 415 k.c. regulującego odpowiedzialność za wyrządzenie szkody czynem niedozwolonym. Wskazał, że dla przyjęcia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku niezbędne jest spełnienie łącznie 3 przesłanek tj.: winy pozwanego, zaistnienia szkody oraz związku przyczynowego pomiędzy szkodą a zawinionym działaniem.

Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z art. 5 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 września 1996 roku o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz. U. 132, poz. 662 ze zm.) na właścicielu spoczywa obowiązek zapewnienia porządku i czystości na terenie nieruchomości. Jednocześnie stosownie do przepisu art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Sąd Rejonowy podkreślił, że w rozpoznawanej sprawie to powódka powinna wykazać, że miało miejsce zdarzenie, za które odpowiedzialność ponosi strona pozwana (a nie tylko, że zdarzenie takie lub podobne mogło mieć miejsce). Sąd I instancji przyznał, że bezspornym jest doznanie szkody przez powódkę. Powódka nie udowodniła jednak, że za powstałe uszkodzenia odpowiada Miasto Ł., czyli że do zdarzenia doszło w określonych warunkach i miejscu z winy pozwanego. Powódka nie wskazała jednoznacznie, gdzie opisane przez nią zdarzenie miało miejsce, ani też czy ewentualne miejsce znajdowało się w zarządzie pozwanego. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika jednoznacznie, gdzie i w jakich warunkach miał miejsce wypadek opisany przez powódkę.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu Sąd Rejonowy oparł na treści art. 102 k.p.c. uznając, że w niniejszej sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek sprzeciwiający się obciążeniu powódki obowiązkiem ich zwrotu na rzecz pozwanego. Sąd uwzględnił status społeczny oraz sytuacja majątkową i rodzinną powódki (przez dłuższy czas pozostawała bez pracy i z wyczerpanym prawem do zasiłku). Zdaniem Sądu Rejonowego niewątpliwie stanowiło to przypadek szczególny, uzasadniający odstąpienie od obciążania powódki kosztami procesu, gdyż odmienne rozstrzygnięcie byłoby niezasadne i godziło w poczucie sprawiedliwości.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka zaskarżając orzeczenie w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi apelująca zarzuciła naruszenie:

1. prawa materialnego tj. art. 6 k.c. w zw. z art. 415 k.c. w zw. z art. 5 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 września 2016 roku o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, poprzez ich błędną wykładnię i uznanie, że pozwany nie ponosi winy za zdarzenie z dnia 27 stycznia 2013 roku, w którym szkody osobowej doznała J. K., w sytuacji, gdy do poślizgnięcia się powódki doszło w konsekwencji zawinionego zaniechania pozwanego w zakresie utrzymania czystości na terenie chodnika, którego jest zarządcą, co w sposób niezbity wynika z zeznań strony i świadka, z załączonej dokumentacji zdjęciowej i poglądowej dotyczącej miejsca zdarzenia, z dokumentów załączonych do pozwu obejmujących stanowisko pozwanej oraz z przekazania sprawy do ubezpieczyciela, a tym samym uznanie, że zarządcą terenu w tym zakresie jest Gmina Ł. i na niej spoczywa odśnieżanie chodnika w związku z zimowym utrzymaniem w czystości chodników publicznych;
2. przepisów postępowania, które miało wpływ na treść wyroku tj. art. 230 k.p.c., art. 231 k.p.c., art. 232 k.p.c., art. 233 § 1 i 2 k.p.c., art. 244 k.p.c. w zw. z art. 248 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie przy wyrokowaniu okoliczności, że:
 - strona pozwana nie wypowiedziała się co do postępowania likwidacyjnego, które w początkowej fazie sama przeprowadziła w oparciu o zgłoszenie szkody z dnia 5 września 2013 roku i przekazała to zgłoszenie szkody do ubezpieczyciela zarządcy chodnika pismem z dnia 5 lutego 2014 roku po uzupełnieniu przez pełnomocnika zgłoszenia szkody o wskazanie, gdzie miała miejsce szkoda, tj. wskazanie nr posesji (...) ulicy (...), przy której doszło do upadku;
 - strona pozwana formułując odpowiedź na pozew nie zaprzeczyła, że ponosi odpowiedzialność za skutki zimowego odśnieżania chodników przy nieruchomości położonej w Ł., przy ul. (...), co w sposób dorozumiany potwierdza także dokumentacja o objęciu ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej terenu Miasta Ł. i wniosek o przypozwanie ubezpieczyciela do sprawy a także załączenie akt szkody likwidowanej przez ubezpieczyciela nr 2014-11- (...);
 - strona pozwana zarządzeniem Sądu wydanym na rozprawie w dniu 29 kwietnia 2015 roku zobowiązana została do zweryfikowania swojego stanowiska w zakresie legitymacji procesowej biernej, czemu jednak nie uczyniła zadość, więc w tym zakresie Sąd rozpoznający sprawę w I instancji w sposób właściwy winien ocenić tę okoliczność;

- a także poprzez pominięcie przez Sąd wniosków dowodowych zgłoszonych przez powódkę w zakresie załączenia akt likwidacyjnych ubezpieczyciela jak i zwrócenia się do (...) w Ł. o ustalenie warunków pogodowych panujących w dacie zdarzenia w miejscu wypadku.

W konsekwencji zgłoszonych zarzutów apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa całości a także skorygowanie kosztów procesu za pierwszą instancję, stosownie do ostatecznego wyniku sprawy oraz o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne, według norm przepisanych.

Ponadto pełnomocnik skarżącej wniosł o dopuszczenie dowodu z akt postępowania likwidacyjnego nr szkody 2014-11- (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. i w tym celu zwrócenie się do ubezpieczyciela z wnioskiem o załączenie akt szkody (zgodnie z wnioskiem dowodowym sformułowanym w pozwie i odpowiedzi na pozew) i przeprowadzenie dowodu

z załączonych dokumentów na okoliczność miejsca zdarzenia, odpowiedzialności pozwanego jako zarządcy chodnika za utrzymanie czystości w okresie zimowym w roku 2013, a także zwrócenie się przez Sąd do Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej w W., (...) Stacji H. – Meteorologicznej w Ł. przy ul. (...)

z zapytaniem, jakie warunki pogodowe panowały w Ł. w dniach 26 i 27 stycznia 2013 roku w rejonie ulicy (...). Apelująca powołała się przy tym na okoliczność, że potrzeba powołania tych dowodów pojawiła się po lekturze uzasadnienia wyroku Sądu I instancji,

a dowody te były składane w toku postępowania przed Sądem Rejonowym. W uzupełnieniu apelacji pełnomocnik powódki złożył akta postępowania likwidacyjne i pismo z (...) dotyczące sposobu reagowania na zgłoszenia o potrzebie odśnieżenia chodnika.

W piśmie procesowym z dnia 5 lutego 2018 roku pełnomocnik apelującej wniosł o dopuszczenie dowodu z zeznań kolejnego świadka – B. M., załączając do pisma oświadczenie B. M..

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy rozważył zarzuty naruszenia prawa procesowego, ponieważ kontrola prawidłowości zastosowania oraz wykładni prawa materialnego może być dokonana dopiero po stwierdzeniu, że ustalenia stanowiące podstawę faktyczną zaskarżonego orzeczenia zostały poczynione zgodnie z przepisami prawa procesowego.

Sąd pierwszej instancji prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, na podstawie którego dokonał istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy ustaleń. Ustalenia te Sąd Okręgowy uznaje za prawidłowe i przyjmuje za własne. Nie dostrzega bowiem potrzeby ponowienia dowodów dopuszczonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym oraz podziela ocenę ich wiarygodności wyrażoną przez Sąd pierwszej instancji. W tej sytuacji, jak słusznie podkreśla w swoich orzeczeniach Sąd Najwyższy, wystarczająca jest aprobatą dla stanowiska przedstawionego w orzeczeniu sądu pierwszej instancji (tak też SN m.in. w wyroku z dnia 22 sierpnia 2001 r., sygn. V CKN 348/00, publ. LEX nr 52761, w postanowieniu z dnia 22 lipca 2010 r., sygn. I CSK 313/09, publ. LEX nr 686078, w wyroku z dnia 16 lutego 2005 r., sygn. IV CK 526/04, publ. LEX nr 177281; w wyroku z dnia 20 maja 2004 r., sygn. II CK 353/03, publ. LEX nr 585756). Sąd Rejonowy powołał także prawidłową podstawę prawną wyroku, przytaczając w tym zakresie stosowne przepisy.

Jako bezzasadny należy zatem ocenić zarzuty powódki dotyczące naruszenia art. 233 k.p.c. jak i pozostałych przepisów prawa procesowego dotyczących postępowania dowodowego.

Zgodnie z art. 233 k.p.c. sąd ma swobodę w ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego słusznie przyjmuje się, że zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. może być uznany za usprawiedliwiony

tylko wtedy, jeżeli sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki, zasadami wiedzy lub z doświadczeniem życiowym. Sprzeczność ta występuje, w szczególności w sytuacji, gdy z treści dowodu wynika co innego niż przyjął sąd, gdy pewnego dowodu nie uwzględniono przy ocenie, gdy sąd przyjął pewne fakty za ustalone mimo, że nie zostały one w ogóle lub dostatecznie potwierdzone lub gdy sąd przyjął pewne fakty za nieudowodnione, mimo, że nie było ku temu podstawy. Ponadto, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, chociażby w równym stopniu na podstawie tego samego materiału dowodowego udałoby się wysnuć wnioski odmienne. Zarzut obrazu przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może też polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (tak też SN w postanowieniu z dnia 10 stycznia 2002 r., sygn. II CKN 572/99, publ. LEX nr (...) i w wyroku z dnia 27 września 2002 r., sygn. II CKN 817/00, publ. LEX nr 56906).

Wbrew twierdzeniom pełnomocnika skarżącej Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowej oceny dowodów, wskazując przede wszystkim na ich wzajemną sprzeczność. Powódka na etapie przesądowym oraz w trakcie postępowania wskazała cztery różne miejsca wypadku. Nie było przy tym żadnych bezpośrednich świadków zdarzenia szkodowego. Złożona dokumentacją zdjęciowa nie tylko dotyczy kilku różnych miejsc, ale pojawiły się też rozbieżności co do momentu wypadku. Powódka zeznawała, że zdjęcia były robione przez jej córkę w dniu wypadku, już po tym jak powódka się przewróciła. Świadek O. K. zaprzeczyła jednak, aby zdjęcia robione były w dniu wypadku. Stwierdziła, że nie była nawet oglądać wówczas miejsca zdarzenia i nie pamięta, kiedy zrobiła zdjęcia. Zdjęcia były zrobione w dniu 27 stycznia 2013 roku, co wynika z zapisu w telefonie komórkowym powódki, lecz o godzinie 13.31-13.32 (k. 69). Tymczasem powódka jak i świadek O. K. konsekwentnie podawały, że wypadek zdarzył się o godzinie 15.00. Takie nieścisłości istotnie podważyły wiarygodność całego przedstawionego przez powódkę materiału dowodowego.

Trudno w tej sytuacji uznać, co dokładnie było przyczyną wypadku. Powódka podaje, że chodnik był nieodśnieżony i śliski (k. 3, k. 181), ale nie potrafi sprecyzować, gdzie miejsce zdarzenia się znajduje. Następnie wskazuje, że do wypadku doszło na schodach (k. 58, k. 215). To w oczywisty sposób nie pozwala na jednoznaczne ustalenie podmiotu odpowiedzialnego za zimowe utrzymanie miejsca, w którym doszło do wypadku. Nie sposób nawet ustalić, że to właśnie nieodśnieżenie, czy też nieposypanie chodnika (lub schodów) było przyczyną upadku i urazów powódki. W tej sytuacji Sąd Rejonowy mógł jedynie przyjąć, że w dniu 27 stycznia 2013 roku powódka, przebywając gdzieś poza domem przewróciła się, na skutek czego doznała złamania prawej ręki.

Na pozwanym spoczywa obowiązek wdania się w spór co do istoty sprawy (art. 221 k.p.c.). Realizując ten obowiązek, pozwany, jako strona postępowania, ma obowiązek dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą oraz przedstawiać dowody

(art. 3 k.p.c.). Zaniedbanie tego obowiązku może uzasadniać negatywne konsekwencje procesowe, w tym w postaci przyjęcia przez sąd dorozumianego przyznania faktu podniesionego przez stronę przeciwną. Przyznanie faktów może mieć dwie postaci: przyznania wyraźnego, uregulowanego w art. 229 k.p.c., oraz przyznania dorozumianego, o którym mowa w art. 230 k.p.c. Według tego przepisu, gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. Wymienione przepisy stanowią, obok przepisów zawartych

w art. 228, 231 i 234 k.p.c., podstawę dokonywania przez sąd bezdowodowych ustaleń

w sprawie. Celem art. 230 k.p.c. nie jest więc wzmocnienie ustaleń co do faktów, które nie znajdują dostatecznego uzasadnienia w dowodach przeprowadzonych w sprawie. Zastosowanie tego przepisu wchodzi w rachubę jedynie wówczas, gdy jest to uzasadnione wynikiem całej rozprawy. Oznacza to konieczność uwzględnienia zarówno postawy procesowej strony, jak również ostatecznych wyników postępowania dowodowego (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 sierpnia 2014 roku, sygn. akt I CSK 551/13, publ. LEX nr (...)).

W wyroku z dnia 25 lutego 2010 roku, sygn. I CSK 348/09 (publ. LEX nr 688851) Sąd Najwyższy przyjął, że art. 230 k.p.c. może mieć zastosowanie tylko wówczas, gdy wynik całej rozprawy prowadzi do jednoznacznego wniosku, że

strona przeciwna nie zamierzała zaprzeczyć faktom. W razie wątpliwości nie można stosować art. 230 k.p.c. Wynik całej rozprawy - jak to przewiduje art. 230 k.p.c. - będzie sprzeciwiał się jego zastosowaniu, wtedy gdy przyjęciu określonych ustaleń faktycznych sprzeciwiają się inne ustalenia faktyczne dokonane przez sąd w sprawie.

W rozpoznawanej sprawie art. 230 k.p.c. nie ma jednak w ogóle zastosowania, skoro pozwany wprost zaprzecza twierdzeniom powódki. W odpowiedzi na pozew pozwany wskazał na nieudowodnienie roszczeń przez powódkę. Przyznanie ogólnej odpowiedzialności za zimowe utrzymanie chodników pozostających w zarządzie gminy nie oznacza jeszcze przyjęcia odpowiedzialności za wypadek, któremu uległa powódka. Ogólna odpowiedzialność zarządcy chodnika wynika z ustawy z dnia 13 września 1996 roku o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (t.j. Dz.U.2017, poz. 1289), czego pozwany nie kwestionuje. Jednak bez ustalenia dokładnego miejsca zdarzenia, nie sposób ustalić podmiotu odpowiedzialnego za jego odśnieżanie. O przyjęciu odpowiedzialności nie stanowi też sam fakt skorzystania przez stronę lub nie z możliwości przypozwania ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej.

Podobnie nie ma tu możliwości odwoływania się do wniosku opartego na domniemaniach faktycznych (art. 231 k.p.c.), skoro jedyną możliwą do ustalenia okolicznością jest, że powódka złamała rękę, ale nie sposób nawet pośrednio ustalić na podstawie przedstawionego przez nią materiału dowodowego, jak i gdzie doszło do tego urazu. Pełnomocnik powódki formułując zarzut oparty na naruszeniu art. 232 k.p.c. nie wskazuje, jaki dowód Sąd Rejonowy powinien był przeprowadzić z urzędu. Zdaje się, że pełnomocnik zmierzał do wykazania niezasadnego oddalenia wniosku dowodowego

o dopuszczenie dowodu z informacji o warunkach pogodowych w dniu wypadku (art. 217 § 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c.). Nie sposób podzielić i tego zarzutu. Skoro nieudowodnione zostały okoliczności dotyczące miejsca i przebiegu zdarzenia z dnia 27 stycznia 2013 roku, to ustalenie, jakie panowały wówczas warunki pogodowe nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Powyższe rozważania odnieść należy częściowo również do oceny zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego. Formułowane przez stronę skarżącą argumenty ukierunkowane są bowiem także na wykazanie, że Sąd pierwszej instancji bezpodstawnie nie uznał zawinionej odpowiedzialności pozwanego na podstawie art. 415 k.c. Jak słusznie wskazał Sąd Rejonowy do przesłanek odpowiedzialności deliktowej należą: zdarzenie, z którym system prawny wiąże odpowiedzialność na określonej zasadzie, oraz szkoda i związek przyczynowy między owym zdarzeniem a szkodą (por. art. 361 k.c.). Podstawowe znaczenie dla stosowania art. 415 k.c. ma określenie zdarzenia, za które podmiotowi przypisywana jest odpowiedzialność (czyn sprawcy), oraz to, jakie okoliczności pozwalają albo uniemożliwiają uznanie go za czyn zawiniony. W rozpoznawanej sprawie powódka wykazała jedynie powstanie szkody.

Podkreślić należy raz jeszcze, że zarówno Sąd meriti jak i pozwany nie kwestionowali podstaw ogólnej odpowiedzialności gminy wynikającej z art. 5 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 września 1996 roku o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (t.j. Dz.U.2017, poz. 1289). Nie można jednak z tego przepisu wyciągać wniosku, że Miasto Ł. odpowiada za każdy wypadek na chodniku. Powódka nie wykazała, gdzie doszło do wypadku, a z tego powodu nie sposób ustalić, czy miejsce to pozostawało w zarządzie Miasta Ł. i czy istotnie Miasto Ł. ponosi odpowiedzialność za zaniedbania prowadzące do upadku. Nie wykazała zatem, że ze zdarzeniem szkodowym wiąże się odpowiedzialność Miasta Ł. ani związku przyczynowego pomiędzy takim zdarzeniem a doznaną szkodą.

Uznać należy przy tym, że Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił rozkład ciężaru dowodu w rozpoznawanej sprawie. Sąd I instancji słusznie zważył, że to powódka zgodnie z art. 6 k.c. powinna była wykazać okoliczności, z których wyprowadza swoje roszczenia. Pozwany zaprzeczając swojej odpowiedzialności za szkodę powódki, nie mógł nawet odeprzeć podnoszonych przez nią argumentów, ponieważ twierdzenia powódki były nieprecyzyjne, niespójne i w istocie gołosłowne. Tymczasem art. 232 k.p.c. stanowiący procesowy odpowiednik art. 6 k.c. nakłada na stronę obowiązek wskazywania dowodów na stwierdzenie faktów, z których wywodzą skutki prawne.

Stosownie do treści art. 381 k.p.c. Sąd Okręgowy pominął wszystkie przedstawione przez pełnomocnika powódki dowody załączone do apelacji i dalszych pism procesowych składanych w ramach jej uzupełnienia. Trzeba przyjąć, że strona, która dopuszcza się zaniedbania w zakresie przysługującej jej inicjatywy dowodowej w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, musi się liczyć z tym, że sąd drugiej instancji jej wniosku dowodowego nie uwzględni. Innymi słowy, strona powinna w postępowaniu pierwszoinstancyjnym wykazać się stosowną inicjatywą dowodową i staraniami o pozyskanie i przedstawienie istniejących dowodów, a jeżeli tego nie uczyniła, nie może na etapie postępowania odwoławczego domagać się dopuszczenia dowodów, jeśli należyte wykonanie przez nią obowiązków wynikających z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. pozwalało na zgłoszenie stosownych wniosków dowodowych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym.

W przedmiotowym postępowaniu powódka w żaden sposób nie wykazała, że nie mogła przedstawić ww. dowodów przed Sądem Rejonowym, dlatego z uwagi na prekluzję dowodową jej wniosek zawarty w apelacji o przeprowadzenie tych dowodów nie mógł zostać uwzględniony.

Niezależnie od powyższego wskazać należy, że złożone przez skarżącą dowody nie mają świetle okoliczności sprawy żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia. Akta szkodowe nie zawierają żadnych nowych informacji dotyczących okoliczności wypadku, które nie byłyby znane Sądowi pierwszej instancji. Bardzo wątpliwa byłaby też wiarygodność dowodu

z przesłuchania świadka, który rzekomo po kilku latach przypomniał sobie, że „widział miejsce i przyczynę wypadku”. Podkreślić też należy kolejną sprzeczność pomiędzy tezą dowodową, a pisemnym oświadczeniem B. M., z którego wynika, że nie była naocznym świadkiem zdarzenia. Potwierdza to tylko, że powódka nie może udowodnić swoich twierdzeń.

Należy dodać, że na rozprawie w dniu 28 lipca 2017 roku Sąd Rejonowy oddalił wniosek powódki o zwrócenie się do Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej z zapytaniem jakie warunki panowały w Ł. w dniach 26 i 27 stycznia 2013 roku. Pełnomocnik powódki nie zgłosił zastrzeżeń w trybie art. 162 k.p.c. W razie oddalenia konkretnego wniosku dowodowego i zgłoszenia, w sposób odpowiadający prawu, a zatem z przedstawieniem odpowiedniej argumentacji prawnej zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c., przy wpisaniu treści tegoż do protokołu rozprawy, możliwym byłoby postawienie w apelacji ewentualnego, skutecznego zarzutu niewyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy. Tylko bowiem poprzez tak sformułowany zarzut apelujący może kwestionować niezasadne w jego odczuciu oddalenie wniosku dowodowego, przeciwko któremu oponował i to w sposób pozwalający sądowi na zmianę, w toczącym się już postępowaniu, a nie w przyszłym postępowaniu odwoławczym, swojego stanowiska co do dopuszczenia określonego dowodu na jednoznacznie określonej, istotnej dla sprawy okoliczności. Celem regulacji z art. 162 k.p.c. jest bowiem pobudzenie inicjatywy stron w doprowadzeniu do szybkiego usunięcia dostrzeżonych przez nie naruszeń przepisów postępowania i umożliwienie sądowi niezwłocznego naprawienia błędu. Cel taki byłby zatem trudny do osiągnięcia przy założeniu, że strona, która we właściwym czasie nie zgłosiła odpowiedniego zastrzeżenia, może powoływać się na rzekome uchybienia procesowe Sądu I instancji dopiero po raz pierwszy w środku zaskarżenia.

Mając na uwadze niezasadność zarzutów apelacyjnych oraz jednocześnie brak ujawnienia okoliczności, które podlegają uwzględnieniu w postępowaniu odwoławczym

z urzędu, apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.